

Sygn. akt I ACa 2203/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie: SA Romana Górecka

SO (del.) Przemysław Feliga

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt XVI GC 1257/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 213.612,21 zł (dwieście trzysta sześćset dwanaście złotych dwadzieścia jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2013 r.,**

b) **w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od A. K. na rzecz (...) w W. kwotę 2.567,67 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,**

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od A. K. na rzecz (...) w W. kwotę 14.295,90 zł (czternaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt groszy), tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Przemysław Feliga Barbara Trębska Romana Górecka

Sygn. akt I ACa 2203/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 256.600 złotych z odsetkami ustawowymi od 8 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.132 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to oparł Sąd na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

W dniu 16 października 2011 r. pomiędzy (...) S.A. w B. (zamawiającym) oraz powodem z niniejszej sprawie - A. K. (wykonawcą) zawarta została umowa nr (...), w której zamawiający powierzył a wykonawca przyjął do wykonania prace polegające na dostawie i montażu z materiałów własnych, rozruchu i zorganizowaniu odbioru przez (...) i (...) dwóch wind osobowych oraz dwóch wind towarowo-osobowych w budynku (...) przy ulicy (...). Wynagrodzenie wykonawcy ustalono na kwotę 300 000 złotych netto. Umowa ta została zawarta w ramach realizacji inwestycji (...) prowadzonej na podstawie umowy zawartej między (...) S.A. jako wykonawcą a pozwanym w sprawie niniejszej jako inwestorem. Inwestor miał wiedzę o tym, że A. K. prowadzący działalność gospodarczą jest podwykonawcą oraz o zakresie jego prac. W czasie realizacji umowy odbywały się narady koordynacyjne, w których udział brali zarówno przedstawiciele podwykonawcy, jak i przedstawiciele inwestora. Ten ostatni otrzymał od A. K. certyfikat zgodności oraz kompletną dokumentację techniczną.

Powód dostarczył i zamontował windy zgodnie z umową. Nie wykonał jedynie ich rejestracji z powodu braku w obiekcie zasilania finalnego. W dniu 12 maja 2012 r. wystawił zamawiającemu (...) S.A.) fakturę VAT nr (...) na kwotę 55.350 zł tytułem wynagrodzenia za montaż wind w budynku pozwanego – Winda (...) – etapy I i II oraz protokół zaawansowania robót. Zamawiający zapłacił powodowi zaliczkę w łącznej kwocie 110.700 złotych, w tym kwotę 49 261,50 złotych przelewami na rachunek bankowy wykonawcy, a pozostałą kwotę przez potrącenie z należnościami zamawiającego wobec powoda.

W dniu 12 czerwca 2012 r. (...) S.A. wystawił pozwanemu fakturę VAT numer (...) na kwotę 613.110,23 złotych tytułem wynagrodzenia za realizację inwestycji zgodnie z umową. Tego samego dnia powód złożył oświadczenie, w którym potwierdził, że zamawiający, dokonał na jego rzecz zapłaty wszelkich wymagalnych należności wynikających z podpisanych umów i wystawionych faktur VAT za wykonane roboty budowlane i montażowe.

W dniu 19 lutego 2013 r. powód wystawił zamawiającemu fakturę pro forma nr (...) na kwotę 129.150 złotych tytułem wynagrodzenia za montaż wind w budynku pozwanego – winda (...) – etap III – końcowy według umowy nr (...) oraz fakturę pro forma nr (...) na kwotę 129.150 złotych tytułem wynagrodzenia za montaż wind w budynku pozwanego – winda (...) – etap III – końcowy. W piśmie z 26 sierpnia 2013 r. powód wezwał zamawiającego (...) S.A.) do zapłaty kwoty 258.300 złotych wraz z ustawowymi odsetkami tytułem należności na jakie opiewają powyższe faktury. Z kolei pismem z 18 czerwca 2013 r. powód wezwał pozwanego, jako inwestora, do zapłaty tych należności. Pozwany odmówił zapłaty wskazując, że powód nie uzasadnił zarówno istnienia roszczenia, jak i obowiązku zapłaty przez inwestora kwoty we wskazanej wysokości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo w przeważającej części za uzasadnione. Umowę łączącą powoda oraz (...) S.A. zakwalifikował jako umowę o roboty budowlane. W ocenie Sądu, pozwany jako inwestor wyraził -choćby w sposób dorozumiany - zgodę w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c. na zawarcie takiej umowy. Wiedział bowiem, że powód wykonuje montaż wind w ramach inwestycji zleconej (...) S.A. i akceptował ten fakt, co wyrażało się m.in. w tolerowaniu podwykonawcy na budowie, odbieraniu wykonanych przez niego robót czy dokonywaniu uzgodnień z nim w toku realizacji robót. Tym samym, w ocenie Sądu, spełniona została przesłanka odpowiedzialności pozwanego jako inwestora za zobowiązania spółki (...) (wykonawcy) wobec A. K. (powoda) jako podwykonawcy. Pozwany nie wykazał, aby zaistniały jakiegokolwiek okoliczności zwalniające go od tej odpowiedzialności. Nieistotne było, że wynagrodzenie powoda miało być wyższe od wynagrodzenia uzgodnionego przez inwestora ze spółką (...), skoro pozwany zaakceptował w sposób dorozumiany realizację prac przez podwykonawcę. Nie sposób było ustalić, jaką faktycznie wartość w umowie zawartej przez pozwanego miały prace wykonane przez powoda, albowiem kluczowe

znaczenie miała łączna wartość uzgodnionego przez wykonawcę inwestora wynagrodzenia, obejmującego m. in. prace związane z dostawą i montażem dźwigów.

W ocenie Sądu, jedynie zapłata przez wykonawcę dochodzonej należności zwolniłaby inwestora od jej zapłaty. Brak jest zaś dowodów, że (...)zapłacił powodowi dochodzoną kwotę. Dowodu takiego nie stanowi treść oświadczenia powoda z 12 czerwca 2012 r., z którego wynika, że wykonawca dokonał zapłaty na rzecz podwykonawcy jedynie należności z wystawionych już w dacie składania oświadczenia, faktur VAT. Tymczasem faktury, w których ujęto należności dochodzone pozwem w niniejszej sprawie, wystawiono dopiero 19 lutego 2013 r.

Ponadto, w ocenie Sądu, odpowiedzialności pozwanego wobec powoda nie wyłącza też okoliczność, że pozwany dokonał zapłaty wynagrodzenia na rzecz (...) S.A. Solidarna odpowiedzialność inwestora utrzymuje się bowiem aż do zaspokojenia wierzyciela, tj. podwykonawcy. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wysokości wynagrodzenia ustalonego na kwotę 300 000 złotych netto przez (...) S.A. i powoda. Mając na względzie oświadczenie pełnomocnika powoda złożone na rozprawie 23 lipca 2015 r., zgodnie z którym powód otrzymał zapłatę w kwocie 110.700 złotych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 256.600 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy umówionym wynagrodzeniem, a kwotą zapłaconą na rzecz A. K. (również poprzez potrącenie kosztów budowy) przez (...) S.A. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je odsetki od 8 lipca 2013 r., tj. dnia, w którym pozwany odmówił powodowi zapłaty dochodzonej należności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo (pkt I.) i orzekającą o kosztach procesu (pkt III.), wnosząc o zmianę wyroku w tym zakresie przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił:

- 1/ naruszenie przepisu art. 647 k.c. – poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że umowa nr (...) ma charakter umowy o roboty budowlane;
- 2/ naruszenie przepisu art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 6 k.c. – poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie odpowiedzialności solidarnej pozwanego za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda;
- 3/ naruszenie przepisu art. 65 § 2 k.c. – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni tekstu umowy nr (...), co doprowadziło do błędnego wniosku co do miejsca faktycznego wykonywania prac wynikających z tejże umowy;
- 4/ naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do błędnego wniosku, że na naradach koordynacyjnych pozwany powziął wiadomość co do elementów przedmiotowo istotnych umowy nr (...);
- 5/ naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do wnioskowania z pominięciem istotnego dowodu w postaci oświadczenia z dnia 12 czerwca 2012 r., stwierdzającego jednoznacznie, że powód otrzymał zapłatę z tytułu wszystkich wymagalnych należności związanych z inwestycją realizowaną przez pozwanego;
- 6/ naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. – polegające na błędnej ocenie zebranego materiału dowodowego przejawiającej się w niedostrzeżeniu przez Sąd, że z faktu zapłaty na rzecz spółki (...) oraz oświadczenia powoda z dnia 12 czerwca 2012 r., jak również braku jakichkolwiek dowodów na okoliczność istnienia jakichkolwiek niewymagalnych zobowiązań względem strony powodowej po dniu 12 czerwca 2012 r. wynika, że strona powodowa otrzymała należne jej wynagrodzenie za wykonane prace;
- 7/ naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że z faktur pro forma wystawionych w 2013 r. wynika jakiegokolwiek zobowiązanie strony pozwanej do zapłaty względem strony powodowej.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja częściowo podlegała uwzględnieniu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjął je za własne. Nie były one też kwestionowane przez skarżącego. Co prawda podniósł on zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (zapewne chodziło o jego § 1), jednak nie podważył oceny wiarygodności czy mocy dowodowej żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy poczynił ustalenia, a jedynie wnioski jakie z niektórych dowodów wyciągnął i jakie nadał im znaczenie, w tym w szczególności z oświadczenia powoda z dnia 12 czerwca 2012 r. oraz faktur pro forma, czy też z faktu, że na zebraniach koordynacyjnych związanych z inwestycją uczestniczyli przedstawiciele powoda.

W związku z tak postawionym zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów z uwzględnieniem kryteriów w przepisie tym wymienionych, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przyczyn, które dyskwalifikują ocenę sądu, oznaczenia jakie kryteria oceny zostały naruszone, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Naruszenia omawianego przepisu, spełniającego powyższe wymagania, apelacja nie zarzuca. Interpretacja oświadczenia woli powoda zawarta w jego piśmie z dnia 12 czerwca 2012 r. to kwestia prawidłowości zastosowania art. 65 k.c. i zawartych w nim zasad wykładni oświadczeń woli, a nie niewłaściwego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Także znaczenie faktur pro forma w aspekcie zasadności ich wystawienia i przysługiwania świadczenia na jakie opiewają, nie należy do sfery podstawy faktycznej lecz prawnej. W ramach jednego z zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący podniósł w istocie zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zgromadzonych w sprawie dowodów odnośnie do wiedzy pozwanego o zakresie i cenie robót wykonywanych przez powoda. Zarzut ten jest o tyle niezasadny, że Sąd pierwszej instancji w pełni takiego ustalenia nie poczynił. Stwierdził jedynie, że inwestor (pозwany) miał wiedzę o powodzie jako podwykonawcy, gdyż w naradach koordynacyjnych brali udział jego przedstawiciele, a od powoda otrzymał certyfikat zgodności z dokumentacją techniczną, widział też o zakresie prac tego podwykonawcy. Co prawda z zeznań zaś świadka M. K. nie wynika wprost, aby pozwanemu przedstawiany był zakres prac jakie miało wykonać przedsiębiorstwo powoda, gdyż świadek ten tylko ogólnie wskazał, że pozwany miał wiedzę o tym co robi firma powoda i że jest ona podwykonawcą (...), jednak wobec nie przedstawienia temu twierdzeniu dowodu przeciwnego, brak było podstaw do kwestionowania ustalenia, że pozwany jako inwestor wiedział, że powód dostarcza i montuje windy towarowe i osobowe.

Sąd Okręgowy nie ustalił natomiast, aby pozwany godził się na cenę na jaką powód umówił się z wykonawcą, a jedynie uznał, że nie było podstaw do kwestionowania wysokości tego wynagrodzenia. Tymczasem to, czy pozwany miał wiedzę o ustalonym między wykonawcą a podwykonawcą wynagrodzeniu, ma znaczenie w sprawie niniejszej, o czym mowa niżej.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji odnośnie do dorozumianej zgody pozwanego na wykonanie przedmiotowych robót przez powoda jako podwykonawcę. Świadczy o tym nie tylko obecność

przedstawiciela powoda na naradach koordynacyjnych dotyczących realizacji inwestycji, ale także wskazanie w protokole odbioru wykonanych etapów robót z dnia 12 czerwca 2012 r., sporządzonym przy dziale przedstawiciela pozwanego, że roboty w zakresie dźwigów towarowo – osobowych i osobowych wykonywał podwykonawca – (...) – (nazwa przedsiębiorstwa powoda). Przedstawiciel pozwanego podpisał tenże protokół i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do podwykonawcy (k. 115). Sam pozwany w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2014 r. (k.125) w istocie przyznał, że miał wiedzę o fakcie zawarcia umowy między powodem a wykonawcą, podniósł jedynie, że nie oznacza to akceptacji. Jeżeli jednak wiedział o zawarciu spornej umowy i jej przedmiocie i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w tym zakresie, to uprawnionym było ustalenie, że w sposób dorozumiany, niesprzeczny z wymogami art. 647⁽¹⁾ § 2 k.c. godził się na wykonanie spornych robót przez powoda.

Częściowo zasadne okazały się natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego. Nietrafnie jednak pozwany wywodzi, że umowa powoda z wykonawcą (...) na dostawę i montaż z materiałów własnych, rozruch i zorganizowanie odbioru przez (...) i (...) dźwigów osobowych i towarowych, nie była umową o roboty budowlane. Zdaniem skarżącego, Sąd winien wypowiedzieć się w zakresie rozmiaru przedmiotowych prac w odniesieniu do całości realizowanej inwestycji i dopiero na tej podstawie ustalić, czy roboty wykonane przez powoda mają charakter robót budowlanych. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Po pierwsze, pozwany nie przedstawił dowodów na okoliczność rozmiaru całej inwestycji, co pozwoliłoby na ustalenie jaką jej część stanowiły roboty powoda i jakie miały znaczenie z punktu widzenia funkcjonowania i użyteczności inwestycji. Po drugie, ustalenie zakresu robót podwykonawcy w stosunku do rozmiaru całej inwestycji, nie jest decydującym kryterium dla uznania, czy roboty te można zakwalifikować jako roboty budowlane. Jak wynika z art. 647 k.c. przedmiotem umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie większych rozmiarów, zindywidualizowanych właściwościami, zarówno fizycznych jak i użytkowych z reguły powiązane z wymogiem projektowania i zinstytucjonalizowanym nadzorem. Takie elementy stanu faktycznego jak przedmiot przedsięwzięcia objętego umową, obowiązek dostarczenia dokumentacji projektowej i wykonania prac zgodnie z nią, wymagania dotyczące opinii i uzgodnień, obowiązek przekazania terenu budowy – przemawiają za uznaniem, że umowa zawarta między powodem a wykonawcą (...) dotyczyła robót budowlanych. Nie zmienia tej kwalifikacji fakt, że były to roboty polegające na dostarczeniu, montażu, rozruchu i odbiorze przez właściwe, prawem określone jednostki, dźwigów towarowych i osobowych w modernizowanym obiekcie pozwanego.

Należy przyjąć, że przedmiotem umowy o roboty budowlane nie musi być wykonanie kompletnej inwestycji odpowiadającej pojęciu obiektu budowlanego w rozumieniu Prawa budowlanego, a więc pewnej większej całości, lecz również wykonanie robót budowlanych odpowiadających części obiektu (tak: Sokołowski, w: Kidyba, Komentarz KC, tom III, Cz.ogólna, 2010, s. 301, J.Strzępka, E. Zielińska, Umowa o roboty budowlane w systematyce Kodeksu, s. 541 i 543. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy o roboty budowlane mogą być tzw. roboty częściowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08).

Pozwany stał na stanowisku, że umowa powoda z wykonawcą (...) była umową dostawy dźwigów. Nie jest to jednak prawidłowa kwalifikacja spornej umowy. Umowa dostawy w rozumieniu art. 605 k.c., nie obejmuje wszak montażu dostarczanych rzeczy, ich rozruchu oraz zorganizowania odbioru przez właściwe służby, a powód także do takich czynności się zobowiązał. Gdyby zatem nie uznać umowy z (...) za umowę o roboty budowlane, to należałoby ją potraktować jako umowę o dzieło (art. 627 k.c.). Nie wyłącza to jednak odpowiedzialności inwestora (pозwanego) o jakiej mowa w art. 647⁽¹⁾ k.c. Faktem jest, że przesłanką powstania solidarnej wobec podwykonawcy odpowiedzialności inwestora i wykonawcy, o której mowa w art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c., jest w pierwszym rzędzie zawarcie przez wykonawcę i podwykonawcę umowy, której przedmiotem jest wykonanie robót budowlanych. Doprecyzowując tę przesłankę należy jednak wskazać, że z ochrony wynikającej z powyższego przepisu korzysta również taki podwykonawca, który spełnia świadczenie na podstawie umowy o dzieło, o ile tylko rezultat jego świadczenia stał się składnikiem obiektu wykonywanego w ramach umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy wykonawcą a inwestorem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., I CSK 106/08, OSN-ZD 2009/C/64). Z ochrony tej nie korzystają natomiast dostawcy materiałów i urządzeń, jeśli nie wykonują zarazem robót montażowych lub budowlanych. W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód nie tylko dostarczył dźwigi, ale także dokonał ich montażu, a zatem wykonał roboty, które były składnikiem obiektu wykonywanego przez (...) na

zamówienie inwestora – pozwanego. Tak więc niezależnie od tego, czy roboty te miały charakter budowlanych czy dzieła, za wynagrodzenie należne za ich wykonanie odpowiedzialność ponosi na podstawie art. 647⁽¹⁾k.c. także inwestor.

Odpowiedzialność inwestora nie rozciąga się jednak na kwotę wynagrodzenia umówionego między wykonawcą a podwykonawcą. Wskazać należy, że inwestor odpowiada z innego tytułu niż wykonawca. Odpowiada on bowiem za dług cudzy, jako faktyczny, a zarazem jedyny odbiorca świadczenia podwykonawcy, z którym nie jest jednak związany stosunkiem umownym, lecz więzłem obligacyjnym o innym charakterze. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, to istotne postanowienia umowy z podwykonawcą decydują o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011/5/59). Dlatego też zgoda inwestora, nie tylko na powierzenie danemu podwykonawcy części robót, ale także na zakres tych robót i umówione z wykonawcą wynagrodzenie, jest konieczną przesłanką jego odpowiedzialności.

W rozpoznawanej sprawie, jak wyżej podniesiono, Sąd nie ustalił (zasadnie, bo nie było ku temu podstaw), aby pozwany wiedział i wyraził zgodę na wynagrodzenie powoda jako podwykonawcy, w wysokości jakiej ten ostatni ustalił z wykonawcą (300.000 zł netto). Brak jest zatem podstaw do żądania od pozwanego zasądzenia wynagrodzenia w takiej właśnie wysokości. Jak zasadnie podniósł on, jest ono prawie dwukrotnie wyższe, od ustalonego między nim a wykonawcą wynagrodzenia za roboty jakie ten ostatni powierzył powodowi. W harmonogramie rzeczowo – finansowym umowy pozwanego z wykonawcą wartość tę ustalono bowiem na kwotę 153.687,79 zł brutto i tylko w takim zakresie pozwany jako inwestor może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Okoliczność, czy kwota ta była równa faktycznej wartości dźwigów i ich montażu, czy też była niedoszacowana (jak twierdził pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 20 lipca 2015 r. (k.207), nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie powyższego przepisu, w sytuacji, gdy nie został on zapoznany z postanowieniem umowy podwykonawcy w zakresie wynagrodzenia na jakie umówił się on z wykonawcą.

Skoro zatem powód otrzymał od wykonawcy (...) w sumie kwotę 110.700 zł, a cena jaką pozwany umówił się z (...) na wykonanie spornych prac wynosiła 153.687,79 zł, powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę różnicy powyższych kwot, a więc o 42.987,79 zł. Tylko zatem w takiej części jego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Z tych też względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok (art. 386 § 1 k.p.c.) i oddalił powództwo ponad tę kwotę, a więc o zapłatę 213.612,21 zł z ustawowymi odsetkami, jako niezasadne. Zmiana orzeczenia odnośnie zasądzonej kwoty głównej skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które z uwagi na wynik sprawy należało stosunkowo rozdzielić (art. 100 zd.1 k.p.c.). Powód wygrał sprawę w 17% i w takim też stosunku należy mu się zwrot poniesionych kosztów, które wyniosły 20.132 zł. 17% od tej kwoty stanowi 3.422,44 zł. Pozwanemu zaś przysługuje zwrot 83% poniesionych kosztów, czyli kwota 5.990,11 zł (83% od kwoty 7217 zł). Po skompensowaniu oby należnych kwot, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego różnicę wynoszącą 2.567,67 zł.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie stosunkowego rozdzielenia tych kosztów. Łącznie koszty poniesione w postępowaniu apelacyjnym wyniosły 23.630 złotych (z czego 12.830 złotych tytułem opłaty od apelacji oraz po 5.400 złotych tytułem wynagrodzenia zawodowych pełnomocników stron w postępowaniu apelacyjnym), z czego powód poniósł koszty w wysokości 5.400 złotych, a pozwany – w wysokości 18.230 złotych. Powód powinien ponieść jednak koszty postępowania apelacyjnego do kwoty 19.612,90 złotych (83 % z 23.630 złotych), zaś pozwany – do kwoty 4.017,10 złotych (17 % z 23.630 złotych). Ostatecznie należało zatem zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.295,90 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na marginesie tylko podnieść należy, że zasadny był zarzut apelacji błędnej wykładni oświadczenia powoda z 12 czerwca 2012 r., w którym stwierdził on, że wykonawca dokonał zapłaty wszelkich wymagalnych należności wynikających z podpisanych umów i wystawionych faktur za roboty budowlane i montażowe wykonane w ramach zadania (...). Nie sposób zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że z oświadczenia tego wynika wyłącznie to, że wykonawca dokonał zapłaty jedynie za należności wynikające z wystawionych już do tej daty faktur. W oświadczeniu wszak mowa jest o tym, że wykonawca dokonał zapłaty na rzecz powoda wszelkich wymagalnych należności

wynikających nie tylko z wystawionych faktur, ale też podpisanych umów. Twierdzenia powoda, że nie mógł wystawić w tej dacie faktur na całą należność, gdyż mimo montażu dźwigów, nie mógł dokonać rejestracji wind z powodu braku w budynku zasilania finalnego, jest niewiarygodne. Jak zeznał M. K., wykonujący sporne roboty, wykonali je w 99,5%. Nie wyjaśnił jednak dlaczego za taki zakres robót powód nie mógł wystawić faktur, skoro zgodnie z oświadczeniem powoda z dnia 9 maja 2012 r. (k.54), wykonane one zostały 27 kwietnia 2012 r. Nadto dźwigi (...) odebrane zostały przez (...) w dniu 9 maja 2012 r., a dźwigi (...) miały wyznaczony termin na 17 maja 2012 r. Z protokołu odbioru robót z dnia 12 czerwca 2012 r. wynika natomiast, że roboty w postaci dźwigów towarowo – osobowych w bloku (...) oraz dźwigów osobowych w łączniku wschodnim (poz. (...)) zostały wykonane przez powoda jako podwykonawcę według harmonogramu oraz w terminie, a ich odbioru dokonano 31 maja 2012 r. Niewątpliwie zatem należności za wykonane roboty budowlane, wskazane pod pozycjami (...) w łącznej kwocie 124.949,43 zł były w dniu 12 czerwca 2012 r. wymagalne. Wyjaśnienia świadka M. K., że faktur nie wystawiono wcześniej, gdyż wiedzieli, że nikt normalnych faktur nie chciał przyjąć, a tym bardziej zapłacić, gdyż nie było rejestracji, nie jest wiarygodne. Wszak roboty te były uwzględnione jako odebrane przez inwestora w protokole z dnia 12 czerwca 2012 r.

Przemysław Feliga `Romana Górecka Barbara Trębska